

Wesołego Alleluja  
oraz  
smacznego świątecznego jajka  
wszystkim Klientom  
i Czytelnikom „Pogranicza”  
życzy  
**Jutrzenka**  
Przemysł, plac Konstytucji 6  
ul. Słowackiego 47 („Daga”)  
GW-108

TYGODNIK ZALEŻNY OD CZYTELNIKÓW

# POGRANICZE

ROK VII

Nr 12/304

25 MARCA 1997 r.

CENA 80 gr

ISSN 1231-1464  
NR INDEKSU 371920

Święta z Zakładami  
Mięsnymi „Jarosław”



str. 10



Wesołych Świąt  
Wielkiej Nocy  
Czytelnikom  
Współpracownikom  
Reklamodawcom

życzy  
redakcja  
„Pogranicza”

**KOBIETA  
na  
PROSTEJ**  
I KRYTERIUM DAEWOO

Panie na  
start!  
(str 12.)



JEDYNY AUTORYZOWANY  
DEALER W REGIONIE  
CENTRUM DAEWOO

**PUH MOTOZBYT**

Oddział w Jarosławiu ul. Elektrowniana

(obok Rejonu Energetycznego)  
tel. (0-10) 21-46-51 w. 18-31

POLONEZY 1000 PLN  
TANIEJ!

NAJWIĘKSZY W REGIONIE WYBÓR SAMOCHODÓW

DAEWOO:

Tico, Nexia, Espero

POLONEZY:

Atu, Caro, Diesel,

Rover, Truck

LUBLIN, ŻUK

nadbudowa do Trucka

OC, NW za darmo AC 2,75% ceny samochodu

Dla Poloneza i Nexii — OC, AC, NW za darmo

TICO w ciągłej  
sprzedaży

**OPEL**



WSZYSTKIE MODELE

- raty bez żyrantów
- oprocentowanie realne 11,92 % rocznie
- zniżka w AUTO-CASCO 50 % dla wszystkich
- O C gratis

SPRZEDAŻ — Salon „HESTAL”  
w Centrum Handlu Hurtowego  
Jarosław, ul. Tarnowskiego 18A  
tel. kom. 090 683 934



GW-070/4

Ogłaszaj się w „Pograniczu”



A&K Broker Ltd

Spółka z o.o.

Hurtownia Płytek Ceramicznych

JAROSŁAW, ul. Pruchnicka 11

☎ 0 90 375 662 (010) 21-33-31

jako wyłączny dystrybutor w Polsce

☆ płytek ceramicznych ☆ armatury łazienkowej ☆ wyposażenia łazienek

renomowanych firm włoskich

ASCOT, S. SALVATORE, TON, KOSMOS, NORDICA, Euro-Bagno

oraz wielu innych

Zapraszamy do Jarosławia codziennie

pon. — piątek w godz. 8 — 16, sob. 8 — 13

Oferujemy korzystne warunki współpracy !!!

GW-045/3

P.P.H.U. **DELTA** Sp. z o.o.

37-514 MUNINA k. Jarosławia, ul. Morawska,  
tel. 23-12-83, fax 21-43-39

PRZEDSTAWICIELSTWO - PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36 A  
Marko-Exim, boks 24, tel. 789-272 w. 224

**PRODUCENT**

- okien i drzwi z PCV i AL  
- ogrodów zimowych

z profili renomowanej firmy

**deceuninck** - Belgia



okucia **WINK HAUS** - Niemcy

Rok założenia firmy 1990

Niezmiennność profili i okuć od 6 lat  
GWARANCJĄ JAKOŚCI NASZYCH USŁUG

☆ LAUREAT KONKURSU "Budowa Roku 1994 i 1995" ☆

☆ Atesty ITB, PZH, ISO 9001 ☆

GW-077/4

Życzenia miłych,  
pogodnych

Świąt Wielkiej Nocy

swaim

P.T.

Klientom

składa

TAXI Słowackiego



PPHU „VIDOK” S.C.  
CENTRALA: Rudna Mała 75 k. Rzeszowa  
tel. (0-17) 552-471, 552-224  
tel./fax (0-17) 552-470

Filia Przemysł  
ul. Lwowska 36a Marko-Exim  
tel. (0-10) 789-272 wew. 222  
tel. kom. 090 685 865

**PRODUCENT**

- okna i drzwi z PCV
- system PANORAMA, VEKA
- stolarka i konstrukcje z aluminium
- system WICONA, YAWAL
- okucia ROTO, AUBI



## Szpalty Z paragrafem

### Zmiana nazwiska

Pani BEATA C., Przeworsk: „Dwa tygodnie temu uzyskałam rozwód. Czy w tej sytuacji mogę powrócić do poprzedniego nazwiska?”

Tak. Przewiduje taką ewentualność artykuł 59 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W myśl tego przepisu, w ciągu trzech miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku o rozwiązaniu związku małżeńskiego, powinna Pani złożyć oświadczenie przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, że zamierza powrócić do panińskiego lub do noszonego przed zawarciem małżeństwa nazwiska.

Jeżeli w terminie trzech miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, nie złoży Pani takiego oświadczenia, to po jego upływie, zmiana nazwiska może nastąpić jedynie w trybie postępowania administracyjnego.

### Prawo do nagrody

Pan ALEKSANDER J., Lubaczów: „Czy kontynuując po przejściu na emeryturę pracę w niepełnym wymiarze czasu pracy, pracownik nabywa prawo do nagrody jubileuszowej?”

Na ten temat pisałem już w tej rubryce, w ubiegłym roku. Niemniej przypominam, że pracownik, który po przejściu na emeryturę ponownie podejmuje zatrudnienie, nabywa prawo do nagrody jubileuszowej na tych samych zasadach jak i pozostali pracownicy u danego pracodawcy.

Okoliczność, że pracownik jest zatrudniony w niepełnym wymiarze czasu pracy nie ogranicza jego świadczenia, lecz wpływa jedynie na jego wysokość, bowiem podstawę obliczenia tej nagrody stano-

## Czytelnicy pytają Prawnik odpowiada

Redaguje  
Zdzisław Paszyński

wi wynagrodzenie za pracę w niepełnym wymiarze czasu pracy.

### Młodociany

Pan TADEUSZ M.: „Czy znolizowany kodeks pracy dopuszcza zatrudnianie osób niepełnoletnich?”

W zasadzie pracownikiem może być osoba pełnoletnia, tj. osoba która ukończyła 18 lat życia. Jednakże osoba, która ukończyła 15 lat a nie ukończyła 18 lat życia, może być pracownikiem, ale tylko na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego.

Takiego młodocianego można zatrudnić pod warunkiem:

- 1) ukończenia co najmniej szkoły podstawowej.
- 2) przedstawienia świadectwa lekarskiego stwierdzającego, że dana praca nie zagraża jego zdrowiu.

W wyjątkowych wypadkach, tylko na wniosek przedstawiciela ustawowego (matki, ojca, prawnego opiekuna) dopuszczalne jest zatrudnienie młodocianego w wieku powyżej 14 lat a przed ukończeniem 15 lat życia, oczywiście, z zachowaniem wyżej podanych warunków.

Kategorycznie zabronione jest zatrudnianie osoby, która nie ukończyła jeszcze 14 lat życia. W rozumieniu kodeksu pracy nie jest jeszcze młodocianą (art. 190)

Pytania prosimy kierować na adres: skr. poczt. 39, 37-500 Jarosław.

**KANCELARIA PRAWNICZA  
„PARAGRAF”**  
Stała obsługa prawna  
Jarosław  
Tel. (0-10) 211 — 197

## Kiermasz świąteczny

- ✓ WYROBY GARMAŻERYJNE
  - ✓ CIASTA, WYPIEKI
- na świąteczny stół

oferuje  
**Restauracja  
„RELAX” u Słowika**

Jarosław, ul. Słowackiego 4, tel. 21-23-70

Wszystkim Konsumentom i Klientom  
składamy życzenia Pogodnych Świąt Wielkanocnych

GW-109

Kierownictwo Restauracji



## Tygodnik „POGRANICZE”

37—700 Przewyśl, ul. Krasieńskiego 35,  
tel. 70-41-62, fax 70-41-58 („Heros”)

Redaguje zespół. Red. nac. Barbara Sykała.  
Druk: Spółdzielnia Inwalidów „Praca”.

**Poglądy redakcji nie zawsze są zgodne z poglądami autorów, lecz publikacje zamieszcza się przestrzegając konstytucyjnej zasady wolności słowa.**

# O początkach województwa — jego pierwsi wojewodowie

Dziś CZESŁAW HODÓR (1.06.1975 — 31.03.1976)

Byłem pierwszym wojewodą powstałego w 1975 roku województwa przemyskiego. Od tego czasu minęły 22 lata, mieszkam w Warszawie, nie mam dostępu do akt, toteż wiele wydarzeń, nazwisk i nazw zatarło mi się w pamięci. Pozostała we mnie miłość do Przemysła i jego okolic, a także ludzi, którzy mnie wspierali w działaniach w tamtych latach.

Wyjeżdżałem z Przemysła w 1976 roku zatrzymywany na trasie Przewyśl — Sieniawa przez posterunki milicji. Samochód PKS z przyczepą, z moimi meblami, jechał do Warszawy przez 4 dni. Przystawiano mi meble, pobito szyby, zabrano mi dokumenty, a raczej ich kopie, które świadczyły o mojej pracy na rzecz województwa. Żonę ściągnięto do Przemysła, przesłuchiowano, brano odciski. Dlaczego? Nie wiem. Zemsta? Nie o to jednak chodzi, a o fakty dotyczące tego, co działo się dobrego w województwie, przy moim oczywiście — jako wojewody — udziale.

Ruszyło w tym czasie w województwie budownictwo mieszkaniowe, rozwinęła się produkcja tzw. małej płyty w Radymnie. Dzięki dobrym stosunkom z ministrem Zajfrydem udało mi się załatwić znaczne środki finansowe na budowę mieszkań. Były one dwukrotnie większe niż planowane na lata 1976-80. Przewyśl, który stał narzekal na Rzeszów z powodu ograniczeń środków inwestycyjnych, znalazł się raptem w sytuacji uprzywilejowanej. Pieniądze na „mieszkaniówkę” otrzymały również Jarosław, Przeworsk, Lubaczów. Pracowały całe zespoły ludzi nad tym, by je wykorzystać. Wniosłem pewien wkład w rozwój przemysłu. Nikt nie był bez pracy.

Podjęwałem działania na rzecz rolnictwa. Nie wszystko mi się jednak udało. Między innymi nie udało się przekazać rolnikom leżącej odłogiem ziemi, którą z nakazu komitetu PZPR przetrzymywały kółka rolnicze. Podobnie było z gruntami Państwowego Funduszu Ziemi.

Podjąłem decyzje dotyczące pewnych zmian w produkcji roślinnej w PGR w rejonach górzystych na inną, opłacalną. Ponosiły one bowiem duże straty spowodowane przez zwierzyne leśną.

Udało mi się uruchomić pierwszy w województwie rynek sprzedaży mięsa z uboju własnego rolników, co dziś zdaje się śmieszne, lecz wówczas, gdy mięso było na przydział, w ograniczonej ilości, było krokiem do przodu w poprawie zaopatrzenia ludności.

Zrobiłem wiele, by przestrzegano prawa w stosunku do Kościoła katolickiego oraz innych kościołów i wyznań, oczywiście w ramach swoich możliwości i granic województwa. Drzwi mego biura były otwarte dla księży. Czyniłem to, co było zgodne z ówczesnym prawem i moim sumieniem. Na przykład, wbrew sugestiom pewnych ludzi, wydałem zezwolenie na budowę kościoła we wsi Tarnawce. Nie były to jednak łatwe sprawy dla mnie, bo trafiłem na okres absolutnej władzy ówczesnego I sekretarza KW PZPR, który został jednocześnie wyposażony w stanowisko przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej. Rządził więc niepodzielnie. Miał dowolną interpretację prawa, toteż wojewoda był w swych działaniach mało skuteczny. Absolutna władza PZPR doprowadziła do tego, że po pewnym czasie zdecydowano w kraju wymianę wielu wojewodów pochodzących z pionu gospodarczego. Zostali nimi sekretarze komitetów. Przykładem tego było, na przykład, powołanie na premiera rządu sekretarza KC Babiucha w miejsce Jaroszewicza.

Miałem to szczęście i zaszczyt pracować na rzecz tworzenia województwa przemyskiego. Było to niewątpliwie korzystne wydarzenie dla całego regionu, a nie tylko miasta Przemysła. Za pośrednictwem „Pogranicza” pozdrawiam tych mieszkańców województwa, którzy mnie wspierali i dobrze wspominają.

Za tydzień wypowiedź drugiego wojewody przemyskiego  
ZDZISŁAWA CICHOCKIEGO (1.04.1976 — 8.03.1981 r.).

## Mogą się przydać

NA RATUNEK

POLICJA — 997, STRAŻ POŻARNA — 998,  
POGOTOWIE RATUNKOWE — 999

POGOTOWIE ENERGETYCZNE — 991

POGOTOWIA CIEPŁOWNICZE

PRZEMYSŁ 70-03-71; JAROSŁAW 214-047.

POGOTOWIA  
WODNO-KANALIZACYJNE — 994

POGOTOWIA GAZOWE — 992

POGOTOWIA WETERYNARYJNE

PRZEMYSŁ 78-53-10,  
JAROSŁAW 213-214;  
LUBACZÓW 321-021;  
PRZEWORSK 487-425.

POGOTOWIE POGRZEBOWE

PRZEMYSŁ 78-34-05, 78-26-34 (całodobowe)

INFORMACJA PKS

PRZEMYSŁ 78-54-35;  
JAROSŁAW 936,  
LUBACZÓW 936,  
PRZEWORSK 488-275.

INFORMACJA PKP

PRZEMYSŁ 935 lub 78-28-71;  
JAROSŁAW 935; 214-661 do 3;  
LUBACZÓW 936;  
PRZEWORSK 933.

POSTOJE TAXI

PRZEMYSŁ 78-22-33; 78-88-88; 70-66-66;  
78-33-00; 78-62-00; 70-78-08; 70-40-44;  
70-32-32; 70-66-60; radio-taxi 96-21  
i 70-79-70.

JAROSŁAW 212-118, 215-379, 213-381,  
LUBACZÓW 321-922, 320-919,  
PRZEWORSK 487-001.

POMOC DROGOWA

PRZEMYSŁ 70-01-42, 70-33-33, 981, 70-53-85.  
JAROSŁAW 981

SZPITALA

PRZEMYSŁ (Wojewódzki Szpital Zespo-  
lony, ul. Rogozińskiego) 70-22-22; ul. Słowac-  
kiego 78-20-90; ul. Wysockiego 70-50-20;  
JAROSŁAW 215-421 i 213-005 (Izba Przyjęć);  
LUBACZÓW (ul. Mickiewicza) 321-627;  
PRZEWORSK (ul. Szpitalna) 488-574.

TELEFONY ZAUFANIA

PRZEMYSŁ: policyjny KWP 78-15-00,  
przemoc w rodzinie 70-21-74 (środa 17-19),  
duszpasterski 70-58-04 (w dni powszednie  
godz. 19-21), onkologiczny 78-69-81 (dni  
powszednie 17-19), dla osób uzależnionych  
od alkoholu 70-40-09 (dni powszednie  
19-21), INFO-AIDS 958 (całodobowy) oraz  
70-60-68 (poniedziałki 17-19), pogotowie  
makowe 78-77-67 (poniedziałki 10-14  
i 15-19, środy i piątki 17-19).  
JAROSŁAW: 212-336 (całodobowy w dni  
wolne od pracy, a w pozostałe od 19 do  
7 rano).  
PRZEWORSK: pogotowie makowe 485-103.

## Historia nieznaną

# TAJEMNICE ŻUKLIŃSKICH WZGÓRZ

Żuklin to niewielka, położona na pagórkowatym terenie wieś w gminie Kańczuga. Poprzecinane licznymi wąwozami wzgórze kryją w sobie

## HISTORIE, O KTÓREJ PAMIĘTA JUŻ CORAZ MNIEJ OSÓB

Idąc ze wsi jedną z dróg w kierunku tzw. „gościńca”, łączącego Kańczugę z Jarosławem, już po kilku metrach od ostatniego domu napotykamy pierwszy — godny zainteresowania — zabytek, a właściwie niewielką część z tego co po nim pozostało.

Przed ponad pięciuset laty stał w tym miejscu drewniany kościółek, a zaraz przy nim — zgodnie z ówczesnymi zwyczajami — cmentarz.

Pod koniec XV w. (najprawdopodobniej w roku 1498) kościół, tak jak i większa część wsi, został spalony przez najeżdżające na Polskę hordy tatarskie. Była to wielka strata dla mieszkańców Żuklina. Najbliższy kościół znajdował się w Kańczudze (ok. 1 km drogi), jednak dostępu do niego skutecznie broniły mokradła i bagna oddzielające obie miejscowości.

Na nabożeństwa żuklinianie musieli chodzić (zdrowe nogi były wówczas jedynym środkiem lokomocji) do odległego o siedem kilometrów Siennowa.

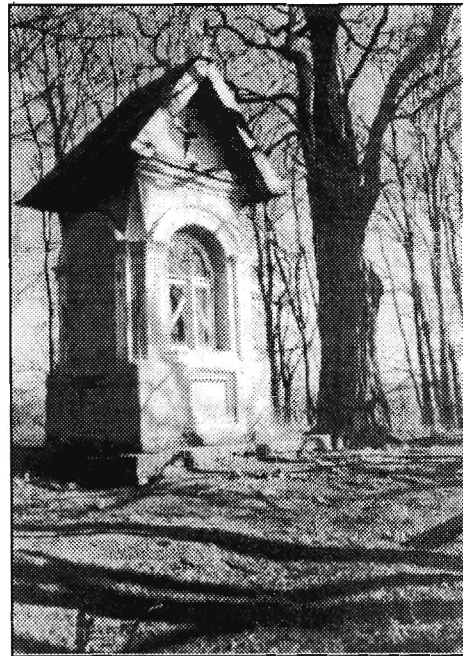
Z samym cmentarzem bezlitośnie obeszła się przyroda. Rok po roku mogiły (usypane kopce) zrównywały się z ziemią, drewniane krzyże gnily i rozsypywały się. Miejsce obrzeżnego spoczynku powoli zniknęło z krajobrazu. Chyba tylko trud coniedzielnych wypraw do odległego Siennowa spowodował, że przekazywana z ust do ust wiedza o drewnianym kościółku przetrwała prawie pięć wieków (w przybliżeniu przez ponad dwadzieścia pokoleń).

Dziś nie tylko starsi wiekiem, ale również młodszy żuklinianie wiedzą, że „na górkach”, w miejscu gdzie stoi kapliczka (wybudowana ok. sto lat temu), znajduje się cmentarz.

## MIEJSCE JEST DOŚĆ NIEZWYKŁE

Zajmuje nieco ponad 100 m<sup>2</sup>, z jednej strony głęboki wąwóz, z drugiej stromo nachylona łąka. Na samym szczycie stoi kapliczka i gęsta kępa drzew.

Drzewka wątłe, młode, rosnące w rzędach tak równiutkich, że raczej na pewno posadzone ręką człowieka. Na jednej ze ścian, nienaturalnie oberwanej, na głębokości 1,5-2 m znajduje się ciekawostka. Jest nią szeroki na ok. 20 cm pas „ludzkich prochów”. Tak przynajmniej tłumaczą pochodzenie tej sypkiej, stalowoszarej substancji, mieszkańcy wsi. Czy jest to prawda, nie wiem. Pobrałem próbkę... tak na wszelki wypadek.



Oprócz ustnego (często niewystarczającego dla historyków) przekazu o żuklińskim kościele istnieje również dowód rzeczowy — obraz św. Anny, będący jednym z nielicznych zabytków ocalałych z piętnastowiecznego pożaru.

— *Po dziś dzień wisi w kaplicy w Kańczudze, a w kronikach kościelnych stoi wyraźnie zapisane, że obraz pochodzi z Żuklina* — mówi jeden z najstarszych mieszkańców wioski.

W tym miejscu powinienem napisać, jaki to cmentarz opuszczony i zaniedbany. Otóż nie.

## STAŁ SIĘ MIEJSCEM PRZEMYSŁOWO-REKREACYJNYM

Doskonała glina jest chętnie wykorzystywana w drobnych pracach budowlanych. Wystarczy podstawić taczki pod prawie pio-

nową ścianę i uderzyć parę razy łopatą. Łatwo i bez kłopotu mamy furę pełnowartościowego materiału. A to, że razem z prochami naszych przodków — kto by sobie zaprzął głowę takimi drobnostkami.

Mamy koniec XX wieku, powszechnie mówi się, że ludzie są mądrzejsi, bardziej cywilizowani. Czy aby na pewno? Na skraju cmentarza paru przedsiębiorczych zorganizowało wysypisko śmieci. Rosnąca z dnia na dzień góra świadczy o trafności przedsięwzięcia. Szkoda tylko, że nie za bardzo legalnego.

Gęsto rosnące drzewa to wprost wymarzone miejsce na letnie harce przy ognisku. Pieczone kielbaski wśród szczątków praprapradziadka — to brzmi jak horror.

Kilkaset metrów dalej znajduje się kolejne

## WZGÓRZE — ZWANE MOGIŁĄ

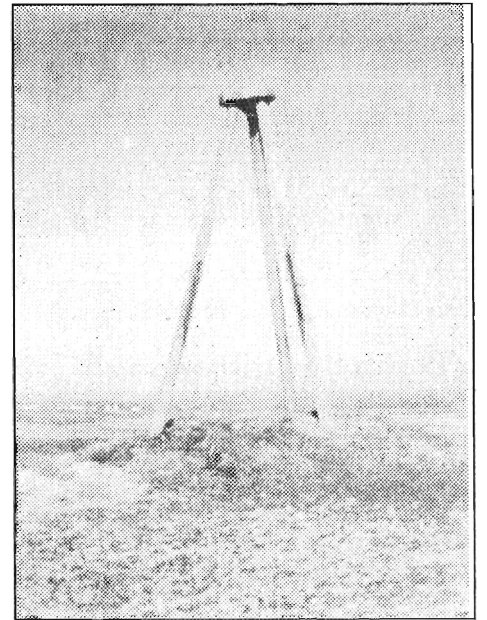
Usytuowany jest tutaj najwyższy punkt w okolicy. Rozpościera się z niego wspaniały widok, przy słonecznej pogodzie z łatwością można dostrzec Przeworsk i Jarosław.

Według podania znajduje się tu **grób wojownika tatarskiego** (niektórzy mówią, że nawet trzech). Mogiłę odkryto przed pierwszą wojną światową. Rolnik wykonujący coroczną orkę w pewnym momencie natrafił na dużą, kamienną płytę. Zaintrygowany odkryciem postanowił sprawdzić, co znajduje się pod spodem. Okazało się, że kamień stanowił przykrycie grobowca. W środku znajdowały się szczątki ludzkie. Całość była wybudowana dobrze zachowanymi ceglami.

Podobno przy szczątkach znajdowały się „skarby”. Jest w tym chyba trochę prawdy, ponieważ ów odkrywca w niedługim czasie porzucił ciężką pracę rolnika i wybudował nieźle prosperujący wyszynk. Zabrano również cegły. Do dzisiejszych czasów zachowała się w Żuklinie wykonana z nich piwnica. Ciało tatarskiego wojownika (wojowników?) powędrowało z powrotem do ziemi.

Czy warto zajmować się zaginionymi średniowiecznymi cmentarzami, skoro inne, z kamiennymi nagrobkami, są zaniedbane? Oczywiście warto. Choćby

## DLA USZANOWANIA LUDZI, KTÓRZY PRZEZ PIĘĆ WIEKÓW PRZEKAZYWALI TRADYCJĘ



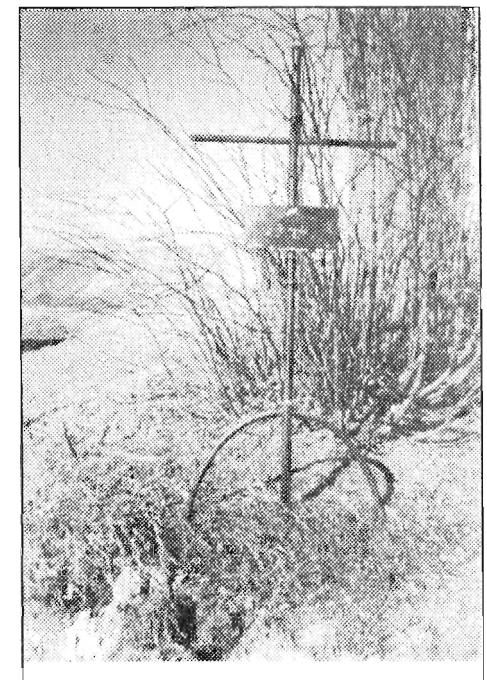
Grobowiec tatarskiego wojownika.

dzięki czemu przetrwała ona do naszych czasów. Dawnego wyglądu cmentarza już nie sposób odtworzyć. Według fachowców, z grobu — usypanego kopca z ziemi — jakiś ślad umożliwiający identyfikację zachowuje się przez 150 lat.

Jednak, aby oddać cześć przodkom wystarczy postawić tablicę informacyjną, wykonać schodki pod stromą górkę, uprzętnąć dzikie wysypisko śmieci. Koszty byłyby naprawdę niewielkie.

Godna naśladowania jest postać **Romana Żurowskiego** — miejscowego pasjonata historii, który odkrył zaginiony cmentarz ofiar dziewiętnastowiecznej epidemii cholery. Dla upamiętnienia tego miejsca postawił metalowy krzyż z krótką informacją.

Tekst i zdjęcia  
NORBERT ZIĘTAL



Ku wiecznej pamięci ofiar epidemii...





# LUSTROWAĆ! KOGO? JAK?

Problem weryfikacji osób pełniących ważne funkcje publiczne — określane mianem *lustracji* pojawia się w środkach masowego przekazu i życiu politycznym od początku przemian ustrojowych w naszym kraju. Od 1989 roku obok pojęcia „lustracja” dużą karierę zrobiły wyrażenia „agent”, „tajne służby”, „organy bezpieczeństwa”, „tajny współpracownik”, „agentura”, itp. W miarę zbliżania się kolejnych kampanii wyborczych temat lustracji odżywa na nowo, a politycy prześcigają się w kreśleniu wzajemnych oskarżeń o współpracę ze służbami bezpieczeństwa PRL.

Przed nami wybory do Parlamentu i oczywiście problematyka lustracji wychodzi znów na czoło dyskusji. Dodatkowym, jakże ważnym powodem tej dyskusji, jest rozpatrywany w Sejmie projekt ustawy „o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1954 — 1990 osób pełniących funkcje publiczne”. Omawiany projekt ustawy jest efektem prac prowadzonych od 29 sierpnia 1996 roku nad pięcioma projektami ustaw: — wniesionym przez Prezydenta RP o Komisji Zaufania Publicznego oraz projektami poselskimi — o ustawie lustracyjnej; o wyodrębnieniu, przechowywaniu oraz udostępnianiu informacji o pracownikach i tajnych współpracownikach organów bezpieczeństwa państwa w latach 1944 — 1989 r.; o ujawnieniu pracy w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944 — 1990 osób pełniących funkcje publiczne; o warunkach wstępnych zajmowania niektórych stanowisk państwowych.

Projekt powstał w wyniku zgodnego poglądu koalicji i opozycji co do tezy o konieczności stworzenia takich warunków prawnych, aby osoby pełniące lub kandydujące do pełnienia ważnych funkcji publicznych były poddawane weryfikacji, między innymi z punktu widzenia ewentualnej tajnej współpra-

cy z organami bezpieczeństwa oraz, aby osoby pomówione o taką współpracę miały szansę na obronę przed niesłusznymi zarzutami. Na tym stwierdzeniu kończy się zgoda gremiów politycznych.

Wiele dyskusji i kontrowersji wywołują rozstrzygające dla ustawy pytania: **które instytucje winny być uznane za organy bezpieczeństwa państwa, kto winien podlegać lustracji, kto miałby ją przeprowadzić, w jakim trybie i w oparciu o jakie dokumenty.** Omawiany projekt ustawy rozstrzyga te kwestie w sposób następujący: **Organami bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy są:**

- ✧ resort Bezpieczeństwa Publicznego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego,
- ✧ Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego,
- ✧ Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego,
- ✧ instytucje centralne Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz podległe im jednostki terenowe
- ✧ Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza,
- ✧ Zarząd Główny Służby Wewnętrznej jednostek wojskowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz podległe mu komórki,
- ✧ Biuro Ochrony Rządu,
- ✧ Informacja Wojskowa,

✧ Wojskowa Służba Wewnętrzna,  
✧ Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego,  
✧ inne służby Sił Zbrojnych prowadzące działania operacyjno-rozpoznawcze lub dochodzeniowo-śledcze,  
✧ w rozumieniu ustawy także organy i instytucje cywilne i wojskowe państw obcych o zadaniach podobnych do polskich instytucji wymienionych wyżej. **Osobami pełniącymi funkcje publiczne**, które powinny być poddane lustracji są: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, posłowie, senatorowie, osoby powołane lub mianowane na określone w innych ustawach kierownicze stanowisko państwowe przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Sejm, Prezydium Sejmu, Senat, Sejm i Senat, Prezesa Rady Ministrów, sędziowie, prokuratorzy, członkowie władz statutowych i zarządzających, „Telewizji Polskiej — Spółka Akcyjna” i „Polskiego Radia — Spółka Akcyjna”, członkowie rad nadzorczych i członkowie zarządów, dyrektorzy programów oraz dyrektorzy ośrodków regionalnych agencji a także dyrektor generalny Polskiej Agencji Prasowej, prezes Polskiej Agencji Informacyjnej, wiceprezesi, członkowie zarządu oraz dyrektorzy — redaktorzy naczelni Polskiej Agencji Informacyjnej.

**Lustrację ma przeprowadzić Wydział ds. Lustracji — Sąd Lustracyjny powołany na mocy omawianej ustawy w Izbie Karnej Sądu Najwyższego. Sąd Lustracyjny składać się będzie z 21 sędziów powołanych na sześcioletnią kadencję. Postępowanie przed Sądem Lustracyjnym jest niejawnym a akta spraw lustracyjnych mają klauzulę „Tajne specjalnego znaczenia”.**

Właściwi ministrowie i szef Urzędu Ochrony Państwa obowiązani są na żądanie Sądu Lustracyjnego do udostępnienia mu wszelkich materiałów operacyjnych i archiwalnych, łącznie z zawierającymi tajemnicę państwową. Sprawy rozpatruje Sąd w składzie trzy-

osobowym. Przedmiotem postępowania Sądu Lustracyjnego będzie stwierdzenie wiarygodności oświadczeń o braku lub występowaniu współpracy z organami bezpieczeństwa, do złożenia których na mocy tej ustawy zobowiązane zostały osoby pełniące lub kandydujące do pełnienia funkcji publicznych. Po złożeniu takiego oświadczenia, podlega ono będzie ocenie Sądu Lustracyjnego. **Na podkreślenie zasługuje fakt, że ustawa przewiduje sankcje za złożenie fałszywego oświadczenia.** Otóż, jeżeli Sąd Lustracyjny w wyniku przeprowadzonego postępowania uzna, że „osoba lustrowana” złożyła oświadczenie niezgodne z prawdą — to po pierwsze podlega ona odpowiedzialności karnej jak za złożenie fałszywych zeznań a po drugie traci moralne kwalifikacje do zajmowania funkcji publicznych na okres 10 lat. **Ustawa przewiduje tryb odwoławczy od orzeczenia pierwszej instancji Sądu Lustracyjnego (w składzie 3 sędziów) do składu pięciosobowego z wyłączeniem sędziów, którzy rozpatrywali sprawę w pierwszej instancji.** Podkreślić także trzeba, że **prawomocne orzeczenie Sądu Lustracyjnego będą ogłaszane do wiadomości publicznej.** Treść oświadczenia kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, posła lub senatora o fakcie ich pracy lub służby w organach bezpieczeństwa lub współpracy z nimi będzie podawany do publicznej wiadomości w obwieszczeniu wyborczym, natomiast w przypadku pozostałych osób oświadczenia te ogłaszane będą w Monitorze Polskim.

Interesującym rozwiązaniem ustawy jest fakt, że sędziowie Sądu Lustracyjnego na pierwszym posiedzeniu składają identyczne oświadczenia jak wymienione wyżej osoby. Sąd Lustracyjny w pełnym 21-osobowym składzie i na pierwszym posiedzeniu przeprowadza postępowanie lustracyjne dotyczące swoich sędziów, przy czym sędzia, którego postępowanie dotyczy, nie bie-

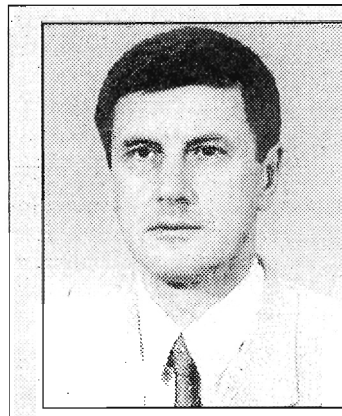
rze udziału w tym postępowaniu. Jak z powyższego wynika, ustawa przewiduje maksymalne uproszczenie procedur oraz nakłada na Sąd Lustracyjny obowiązek rozpatrzenia zgłoszonych spraw w oparciu o udostępnione przez właściwe służby żądane materiały archiwalne. Wielu polityków wątpi czy obecny stan archiwów dawnego MSW może być wiarygodną podstawą do przeprowadzenia lustracji, gdyż zostały one już „zweryfikowane”.

**Do projektu ustawy zgłoszono 23 wnioski mniejszości dotyczące spraw o podstawowym znaczeniu. Proponuje się między innymi wyłączenie z postępowania lustracyjnego kwestii współpracy z wywiadem i kontrwywiadem oraz objęcie lustracją (poza osobami przewidzianymi w projekcie ustawy) również radnych i członków zarządu gminy, urzędników służby cywilnej, radców prawnych, adwokatów, komorników, notariuszy, funkcjonariuszy służby więziennej, dziennikarzy. W trakcie debaty zgłoszono szereg dalszych wniosków między innymi o objęcie lustracją także księży.**

Projekt ustawy przekazany został do komisji sejmowej celem rozpatrzenia wszystkich wniosków zgłoszonych w trakcie debaty, po czym odbędzie się trzecie czytanie. Z kolei projekt rozpatrzy Senat a do jego stanowiska ustosunkuje się w drodze głosowania Sejm i wówczas ustawa trafi do Prezydenta RP.

Przed omawianym projektem jeszcze długa droga legislacyjna. Trudno dzisiaj w sposób odpowiedzialny stwierdzić, że za obecnej kadencji parlamentu ustawa lustracyjna wejdzie w życie czy też — wzorem dotychczasowych doświadczeń — w zbliżającej się kampanii toczyć się będzie „wojna na tecku”, a nowy Sejm rozpocznie prace od nowa.

Krzysztof Wiecheć  
Poseł na Sejm RP



**KRZYSZTOF WIECHEĆ** jest posłem na Sejm drugiej kadencji, reprezentuje Ziemię Opolską i jest **członkiem Klubu Parlamentarnego UNII PRACY.** Pracuje stale w sejmowych komisjach: samorządu terytorialnego, do spraw Układu Europejskiego oraz parlamentarnej komisji wspólnej Rzeczypospolitej Polskiej i Unii Europejskiej, nie licząc udziału w pracach kilku komisji nadzwyczajnych. **W kwietniu br. uruchamia swoje biuro poselskie w Przemyślu** (przy ul. Franciszkańskiej 1). Inicjatywa ta spełnia oczekiwania licznych członków i sympatyków UP w naszym regionie, przez który w niedalekiej przyszłości przebiegać będzie również granica Unii Europejskiej, którą poseł K. Wiecheć szczególnie się zajmuje.

**Wieś** jest biedna. Rośnie na niej bezrobocie i spada opłacalność produkcji rolnej, której koszty stale rosną przy słabnącym popycie konsumentów — również biedniejszych, ale też nęconych często tańszą, bo dotowaną, żywnością z importu. Wielu polskich rolników nie wie co zrobić z zapasami zbóż, mięsa, ziemniaków oraz innych płodów. Wielu też nie ma praktycznie za co i z czym wyjechać w pole, inni wykonują wiosenne prace za pożyczone w bankach pieniądze. Prawdziwą loterią jest obecnie odpowiedź na pytanie: co zasieć bądź posadzić, aby mieć nadzieję, że poniesione nakłady po zbiorach przynajmniej się zwrócą...

Żyliśmy do niedawna „afery zbożową”, związaną z bezcelowym importem zbóż do kraju w sytuacji, gdy jest go pod dostatkiem w rodzimych spichrzach. Obecnie ziarno nieprzerwanym strumieniem napływało m. in. z Kanady, Europy Zachodniej, Finlandii, Ukrainy i Kazachstanu. Ocenia się, że sprowadzono około... 2 milionów ton ziarna na sumę 10 bilionów starych złotych! Importerzy oraz spółki zajmujące się handlem zbożem zarobili ciężkie pieniądze, nie ma zaś wątpliwości kto na tym stracił.

Ofiarą, choć wielu mówi, że „kozłem ofiarnym” padł również wicepremier i minister rolnictwa **Roman Jagieliński**, który w końcu podał się do dymisji. Kierownictwo PSL zarzuciło mu, że nie przeciwdziałał szkodliwemu importowi zbóż. Tymczasem okazuje się, iż wicepremier trzykrotnie stawiał tę sprawę na posiedzeniach rządu i mimo wsparcia PSL-owskich ministrów nie mógł przełamać powstrzymania „bezelowej fali”. Zdesperowany,

**Kulisy „afery zbożowej”**

## Działacze nie biednieją...

18 grudnia ub. roku, zwrócił się bezpośrednio do prezesa NK PSL **Waldemara Pawłaka** z prośbą o pomoc i wsparcie Naczelnego Komitetu Wykonawczego tej partii, ale... **ich nie otrzymał.** Dlaczego? Czy tylko dlatego, że na niedawnym Kongresie PSL był kontrkandydatem W. Pawłaka w walce o prezesowski fotel? Jak się okazuje, nie tylko to mogło decydować. **Sporo światła na kulisy „skandalu zbożowego”** rzucił 6 marca br. tygo-

dnik „NIE” w artykule „Pawlak w hurcie, Stefaniuk w detalu”.

Okazuje się, że duży udział w imporcie oraz handlu zbożem odgrywały w naszym kraju spółki... PSL. Pierwsza powstała w styczniu 1992 roku pod nazwą „Ludowe Towarzystwo Gospodarcze sp. z o.o.”, a w jej pierwszej Radzie Nadzorczej (trudno uwierzyć, że były to funkcje czysto społeczne) figurowali m.in. prezes PSL **Waldemar Pawlak** oraz parlamentarzysta z naszego regionu **Zbigniew Mierzwa.**

W półtora roku później powstało „Towarzystwo Gospodarcze S.A.” z Radą Nadzorczą w podobnym składzie. W 1994 roku narodziła się kolejna spółka z ograniczoną odpowiedzialnością — „Zakłady Zbożowe”, Wyloniona ze wspomnianego Towarzystwa, która ostro zabrała się do handlu zbożem. Tym razem jednak w kierownictwie spółki nie ma oficjalnie znanych nazwisk działaczy PSL-owskich, ale profity wędrują do kasy tej partii. „*Przez pensje, fundusze, w tym repre-*

*zentacyjne, przepływają do liderów zielonej partii. Niech więc Pawłaki tak nie lamentują, że chłopów im skrzywdzili, bo samo PSL nieźle się na tym upało*” pisze „NIE”, które też, przez „podstawionego człowieka” namawiało „Zakłady Zbożowe” do pewnej transakcji, a te wyraziły gotowość sprzedania od ręki 20 tys. ton żyta i pszenicy.

Dodatkowo „smaczku” całej sprawie dodaje fakt, że zbożowe interesy

trafi też stanąć na wysokości zadania. „*Dlaczego jednak chcą za to wszystko (import zbóż - przyp. red.) skopać dupę tylko Jagielińskiego? Przecież wszyscy znaczni ludowcy wiedzieli, co jest grane, ale w imię partyjnej lojalności przymykali oko.*” ... pyta „NIE” słowami autora artykułu M. B., kończącego swój ciekawy wywód stwierdzeniem — „*Nie widać jakoś, żeby działacze stronnictwa biednieli wraz z chłopami*”.

Tajemnicą poliszynela jest, że aktywiści PSL szczególnie zainteresowaniem otaczają tzw. resorty gospodarcze oraz instytucje mające wiele do powiedzenia w kierowaniu i kontroli obrotu gospodarczego. Na próbie skontrolowania Agencji Rynku Rolnego „padł” m.in. wicepremier i minister finansów **Grzegorz Kołodko**, któremu NIK (kierowany również przez PSL-owca) odmówił dokonania zalecanych czynności. Nie odosobnione są opinie, iż „zieloni” są zdolni zawrzeć koalicję z każdą partią, nawet z taką, której program dzieli przepaść w porównaniu z PSL, byleby tylko mieć zagwarantowany wpływ na „upatrzone” przyczółki i stanowiska. Rzecz jasna, w imię żywotnych interesów polskiej wsi i jej biedniejszych mieszkańców...

## W obronie „dołowanych”

# NIE już działa!

Stowarzyszenie NIEZALEŻNA INICJATYWA EUROPEJSKA powstało ponad 5 lat temu. Ma dziś w parlamencie czterech posłów i jednego senatora oraz wielu radnych w lokalnych samorządach. Walczy o „normalność”, piętnuje przypadki łamania prawa oraz naruszania wolności sumienia i wyznania, a także wielu innych reguł obowiązujących w państwie demokratycznym. Państwo — zdaniem NIE — powinno być silne, nowoczesne, normalne, o spójnym systemie prawnym, jednakowo traktujące wszystkich obywateli bez względu na ich status społeczny i materialny, przekonania religijne i polityczne — rządzone w systemie gabinetowo-parlamentar-

nym i z ograniczonymi kompetencjami prezydenta.

W październiku ub. roku gościł w Przemyślu prezes Stowarzyszenia, zastępca redaktora naczelnego tygodnika „NIE”, red. Piotr Gadzinowski, który spotkał się z blisko 150-osobową grupą mieszkańców naszego regionu, głównie przemyslan. W trakcie spotkania zawiązała się grupa inicjatywna, której zadaniem było stworzenie regionalnego oddziału NIEZALEŻNEJ INICJATYWY EUROPEJSKIEJ. W końcu lutego br. taki oddział powstał i wybrał swoje pierwsze władze.

Na czele 11-osobowego zarządu stanęła pani Barbara Rzepecka z Przemyśla, a obowiązki wice-

przewodniczących powierzono panom: Robertowi Kołodziejczykowi z Jarosławia, Zdzisławowi Wandasowi z Bartkówki k. Dynowa oraz Pawłowi Woszczakowi z Lubaczowa. Funkcję sekretarza będzie pełnił Edward Rempola, a skarbnika — Stanisława Ligęza (oboje z Przemyśla). Członkami zarządu są ponadto: Wojciech Rękosiewicz, Stanisława Pękalska, Ryszard Miłoszewski i Wanda Paterok z Przemyśla oraz Marian Bugiera z Boleszyc.

Aktualnie zadeklarowanymi sympatykami NIE w naszym regionie jest około 60 osób (składki członkowskie opłaciło już 45). Wkrótce Oddział uruchomi cotygodniowe (w każdą środę, w godz. 18 — 20) dyżury, w trakcie których jego członkowie i zaproszeni eksperci będą się starali przyjść z pomocą osobom „użerającym się” w wszechwładną biurokracją, krzywdzącymi je instytucjami i władzami oraz z tymi wszystkimi

życiowymi problemami, z którymi sami nie mogą sobie poradzić.

— W naszym działaniu nie ma i nie będzie żadnej polityki — deklaruje pani przewodnicząca Oddziału. — Ona nas nie interesuje. Nie patrzmy ani nie sugerujemy się przynależnością partyjną i światopoglądem swoich sympatyków, a choć Stowarzyszenie jest sygnatariuszem SLD, to nasi członkowie mają całkowicie wolny wybór ugrupowania, które będą chcieli popierać np. w wyborach. Będziemy walczyć o przystąpienie „normalność” w życiu codziennym, o właściwe traktowanie każdego obywatela, klienta, petenta itd. W jakimś sensie będziemy owym „sekretarzem”, do którego ongiś można było zwrócić się o pomoc, gdy wszelkie inne wysiłki zawiodły. Od kilku lat ludzie praktycznie nie mają gdzie i komu się poskarżyć ani „wyżalić”. Nie mają poparcia, są często osamotnieni w swojej walce o należne im prawa. a my im będziemy pomagać...

NIEZALEŻNA INICJATYWA EUROPEJSKA bronila, broni i bronić będzie ludzi „dołowanych” — ofiary nagonki i przesładowań za przekonania, a tych, niestety, nie brak. Jedną z form działalności przemysłowego Oddziału będą też spotkania i dyskusje z ciekawymi, często wielce „kontrowersyjnymi” ludźmi. Między innymi zaproszono już do Przemyśla posła Ryszarda Zajacę (pierwszego więźnia politycznego w III RP za słynne „palanty z Solidarności”) oraz redaktora naczelnego tygodnika „NIE” Jerzego Urbana, który jesienią zamierza odwiedzić nasze strony wraz z małżonką.

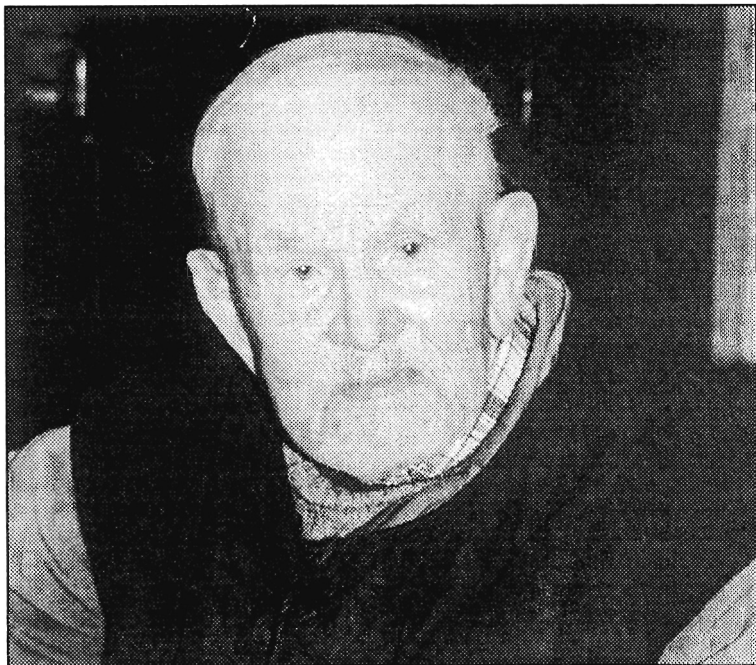
ZB

### Z ostatniej chwili

Wspomniane w tekście dyżury członków Oddziału NIE rozpoczyna się od środy, 9 kwietnia (godz. 18-20). Adres: ul. Barska 5, II piętro, pokój nr 18, tel. 70-20-93.

## Portrety

# Pan Walenty



Pan Walenty Grzegórzek z Brylniec jest najstarszym mieszkańcem gminy Krasieczyn — liczy 101 lat! W towarzystwie jego sąsiada — Józefa Mielniczka i Małgosi Obler, uczennicy z Przemyśla (zastępcy red. nacz. szkolnego pisma „Klasa 2000”), odwiedziłem sędziwego staruszka.

Na wstępie miłe wrażenie. Stan zdrowia i wygląd pana Walentego nie odpowiada wiekowi metrykalnemu; jedyne na co się skarży to osłabienie słuchu. Doktor Zajączkowski — kierownik GOZ w Krasieczynie, zapewnił, że leczenie ogranicza się tylko do pomocy doraźnej. — Przed rokiem widziałem go, jak rąbał drzewo — dodał.

Pan Walenty urodził się 10 lutego 1896 roku w Sukmanie (pow. Brzesko), w wielodzietnej rodzinie chłopskiej. Podczas I wojny światowej walczył w Alpach Włoskich, gdzie został ranny. W roku 1919 wcielono go do Wojska Polskiego; walczył przeciwko bolszewikom, w obronie Warszawy. Tu odniósł rany postrzałowe ręki i nogi, w następstwie czego otrzymał rentę inwalidzką.

W roku 1927 zawarł związek małżeński z Katarzyną Czuchraj (żona już nie żyje) w Uhrynowcach pod Zaleszczykami. Tam dorobił się ziemi, zbudował i dwóch córek: Wandy i Heleny, które do dzisiaj mieszkają z ojcem.

Po wybuchu II wojny światowej (już trzeciej w jego życiu), jako inwalida, dostaje przydział do ochrony kolei w Zaleszczykach. Kolejna gehenna to wkroczenie Sowiec a pod koniec wojny — działania UPA. W noc sylwestrową 1944/45 spalono wioskę, zamordowano kobiety i dzieci. On sam uniknął niechybnej śmierci, będąc wówczas z rodziną w Zaleszczykach. Pozostało mu tylko wyjechać z grupą repatriantów do Polski. W wiosce jego dzieciństwa nie było warunków do zamieszkania, dlatego też, w roku 1948, skorzystał z przydziału państwowego w postaci domu i pola w Brylińcach.

(Na podstawie wspomnień wnuka — Henryka M., na łamach „Więści Krasieczyńskich” z 11.02.1996 roku).

Nasz przewodnik, p. Józef Mielniczek, twierdzi, że pan Walenty jest spokojnym mieszkańcem; nikomu nie wadził i ciężko pracował na roli.

Na śniadanie najchętniej zjada pan Walenty grysik z mlekiem. W swym długim życiu unikał alkoholu. Sporadycznie pali pół papierosa.

Kończąc naszą wizytę u seniora życzeniami z okazji Świąt Wielkanocy, spytaliśmy: — Ile panu życzyć lat życia? — To tylko Pan Bóg wie — odparł pan Walenty.

Jan HOŁÓWKA

Fot. autor

## Na sejmiku o rolnictwie

# Producenci sobie, przetwórcy sobie

W miniony poniedziałek (17 bm.) na swym XVIII posiedzeniu Wojewódzki Sejmik Samorządowy zajmował się problemami rolnictwa. Oprócz delegatów wzięli w nim udział przedstawiciele zakładów przetwórczych. We wprowadzeniu do dyskusji dr Tadeusz Wójcik, dyrektor Wydziału Rolnictwa UW, mówił o wynikach gospodarczych minionego roku, kiedy to zanotowano rekordowe plony buraków cukrowych, wyższe też były wydajności ziemniaków i pszenicy. Zahamowano spadek produkcji mleka, mniej jednak było żywca wieprzowego. Tylko Cukrownia Przeworsk skupiła wszystkie surowiec. Największe problemy mieli rolnicy ze zbytym ziemniakami, które z konieczności w 80 proc. zagospodarowali we własnym zakresie. Zakłady Przetwórstwa Zbożowego ARR w Jarosławiu zakupiły jedynie 21 tys. ton zbóż, tj. o 38 proc. mniej niż w roku 1995. Natomiast spółdzielnie mleczarskie o 4 proc. więcej mleka niż przed rokiem, choć skup wyniosły zaledwie 35 mln litrów, tj. jedną czwartą tego co było w roku 1990.

W wypowiedziach przedstawicieli przemysłu przetwórczego oceniano sytuację inaczej, niż widzą do producenci żywności. Prezes Zakładów Mięsnych Jarosław — Stanisław Wierzbicki mówił o dokonanej modernizacji i zwiększonych mocach produkcyjnych. Narzekał jednak na brak zainteresowania ze strony rolników zawieraniem umów kontraktacyjnych, na złą jakość surowca i niewystarczającą jego ilość na terenie województwa. Okazuje się, że w Przemyślu skup trzody zaspokaja zaledwie 30-40% zapotrzebowania zakładów, mięsność wynosi ok. 45 proc., podczas gdy w kraju dochodzi nawet do 60 proc. By poprawić jakość zakłady kupiły gospodarstwo w Chotyńcu, gdzie produkowany będzie materiał genetycznie ulepszony. Rolnicy tymczasem narzekali na niskie ceny i wydłużone terminy płatności. Podobnie rzecz się miała ze spółdzielczością mleczarską, ale do tych zarzutów nikt się konkretnie nie ustosunkował, odpowiadając ogólnie, że wszystko co się dzieje w mleczarniach, dzieje się za wiedzą i zgodą rolników.

Przedstawiciel cukrowni Franciszek Matusz zbierał cięgi za wprowadzenie w bieżącym roku limitów kontraktacji buraków. Cukrownie, obłożo-

ne limitami produkcji cukru, ograniczają pod te potrzeby areal uprawy. Tak więc w bieżącym roku Przeworsk zaplanował skupić pierwotnie tylko 270 tys. ton buraków cukrowych. Po protestach rolników dorzucono jeszcze na własne ryzyko 20 tys. ton, czyli dorównano do poziomu roku ubiegłego. Każda gmina dostała ponoć dodatkowe limity, ale z rachunkami coś się nie zgadzało, czego dowodził wójt gm. Stubno Tadeusz Zwierkowski, gm. Medyka — Witold Kowalski oraz gm. Dynów Stanisław Woźny. Wielu stałych plantatorów odeszło w br. z kwitkiem, co budzi żal i rozgoryczenie. Do tematu tego nawiązywał także prezes Przemyskiej Izby Rolniczej Zbigniew Slotwiński, wskazując na brak poszanowania producenta.

Wójt gminy Pawłosiów Tadeusz Wojtuś pytał, jakie są kierunki rozwoju rolnictwa, jakie mają być nasze gospodarstwa: czy wielkoobszarowe, czy rodzinne? W rolnictwie bowiem po-

trzebna jest stabilizacja, by móc do czegoś dojść. Dziś rolnik sprzedaje swoje produkty poniżej kosztów wytworzenia i nad tym trzeba się zastanowić. W państwach zachodnich rolnictwo jest mocno dotowane, u nas zaś kosztom chłopca żyją pośrednicy i przetwórcy.

Marian Ryznar, delegat gm. Wiądownica, wskazał, że do dziś nie mamy swojego przedstawiciela rolniczego w Unii Europejskiej i bez pertraktacji przyjmujemy to, co nam narzucają. O tym, że do Unii powinniśmy iść z podniesionym czołem, mówił także delegat gm. Jawornik Polski. Obaj dyskutanci zwracali uwagę na konieczność tworzenia związków producentów, by po godziwych cenach zbyć produkcję rolną. Z pojedynczym chłopem dziś nikt nie będzie się liczyć, natomiast ze spółką może negocjować ceny. Najważniejszą dziś sprawą jest rynek zbytu, dlatego tak wielkie nadzieje wiąże się z przygranicznym rynkiem hurtowym.

Al-Bo

- Ciągniki rolnicze „URSUS”
- Maszyny do uprawy buraków (siewniki punktowe, agregaty uprawowe) — PROMOCJA do 15 kwietnia br.
- kosiarki rotacyjne ● opryskiwacze
- rozrzutniki obornika, przyczepy
- oraz maszyny i inny sprzęt rolniczy

## Sprzedaż ratalna

### KREDYTY PREFERENCYJNE

5% — dla rolników do 40. roku życia  
10% — dla rolników powyżej 40. roku życia

Sporządzamy biznes-plany  
na zakup ciągników i maszyn rolniczych

oferuje:

Przeds. Usług. Handl. „R O L — M E C H”  
37-550 RADYMNO, ul. Słowackiego 17  
tel. / fax (010) 71-29-25, tel. kom. 090 375 424

oraz punkty sprzedaży:

Jarosław, ul. Pruchnicka 5 (baza GS), tel. 21-26-67  
Przeworsk, ul. Lwowska, tel. (010) 48-54-80  
Lubaczów, ul. Kard. S. Wyszyńskiego (baza STW), tel. 32-14-15  
Przemyśl, ul. Jasińskiego 56 A, 78-39-44

GW-107/2













## CZARNA ŚRODA W LASACH RADAWY

Pożary lasów zdarzają się często. Ich przyczyną z reguły jest niefrasobliwość, głupota, bezmyślność — różnie to bywa. Gdy jednak w grę wchodzi *umyślne podpalenie* lasu, wówczas mamy do czynienia z działalnością zbrodniczą.

Przed dwoma tygodniami, w publikacji o kradzieżach w lasach, zamieściliśmy m.in. wypowiedź nadleśniczego z Radymna, który otwarcie stwierdził, że złodzieje drzewa zapowiadają palenie lasów. Nie trzeba było długo czekać. 12 marca, w otaczających Radawę lasach, rozszalały się pożary. Oto przebieg tego dnia w oparciu o dokumentację znajdującą się w posiadaniu radymniańskiego nadleśnictwa.

Godz. 10.30. Straż Pożarna w Jarosławiu otrzymuje meldunek, że przy drodze prowadzącej z Cetuli do Radawy zauważono pożar lasu. Na miejscu okazuje się, że ogniska pożaru znajdują się w kilkunastu miejscach jednocześnie, na terenie obejmującym łączną powierzchnię ok. stu hektarów. Do akcji gaśniczej, oprócz zawodowych strażaków z Jarosławia, przystępują członkowie OSP w Szówsku, Mołodyczu, Radawie i Wiązownicy a także leśnicy i robot-

nicy leśni, jak również część mieszkańców Radawy.

Walka z żywiołem w tej części lasu trwa do godziny 12.35. Później okaże się, że z dymem poszło ponad osiem hektarów lasu, w tym jeden upraw, ok. trzy hektary młodników i przeszło cztery hektary drzewostanów w wieku 30 — 80 lat. Straty — ok. 48 tysięcy nowych złotych.

Godz. 11.50. Zdążający z pomocą pracownicy leśnictwa Surmaczówka zauważają kolejny pożar w dwóch obwodach na terenie uroczyska Baty. Tam również pali się w kilku miejscach jednocześnie. Rezultat — zniszczenie około trzech hektarów lasu, straty — przeszło siedemnaście tysięcy złotych.

Tuż po godz. 12.00 wybucha w tym rejonie jeszcze jeden pożar — na szczęście szybko zauważony i zgaszony. Tym razem spłonęło „tylko” 30 arów uprawy o wartości ok. czterech tys. zł.

Godzina 13.00. Pożary zostały ugaszone, w lesie pozostają policjanci z Jarosławia i Wiązownicy oraz służby dozorowe. Wydaje się, że walka z ogniem dobiegła końca. Ale nie. Kwadrans przed drugą wybuchają jednocześnie trzy pożary w odległości 500 — 700 metrów od

siebie. Jeden z nich gwałtownie rozpala się w pobliżu stojącego tuż patrolu policji. Dramatyczna walka z ogniem zaczyna się od nowa. Po godzinie 14.30 las przestaje dymić. Czy na długo? Na dziś okazuje się — tak.

☆☆☆

Kilka dni później jeżdżę z leśnikami po pogorzelskich.

— *Tu nie może być mowy o jakichś zaproszeniach ognia* — zgodnie stwierdzają moi rozmówcy. *To są ewidentne podpalenia* — i to z zemsty.

Na uprawie — fragmencie lasu, gdzie posadzone są młode, kilkuletnie drzewka, co rusz natrafiamy na puste miejsca.

— *Wyrwyją i sadzą przed daczami albo przy domach. A przecież to głupota, bo na dziesięć wyrwanych, może jedno się przyjmie. Reszta uschnie... Zresztą nie tylko przesadzają. Są tacy, którzy niszczą, żeby zrobić na złość...*

Przemieszczamy się do kolejnych pogorzelskich, często dość znacznie oddalonych od siebie.

— *Ten młodnik nie spalił się do końca, ale — proszę popatrzeć — sosenki żółkną. Z nich*

*już nic nie będzie. Trzeba to wszystko wykarzować i posadzić nowe.*

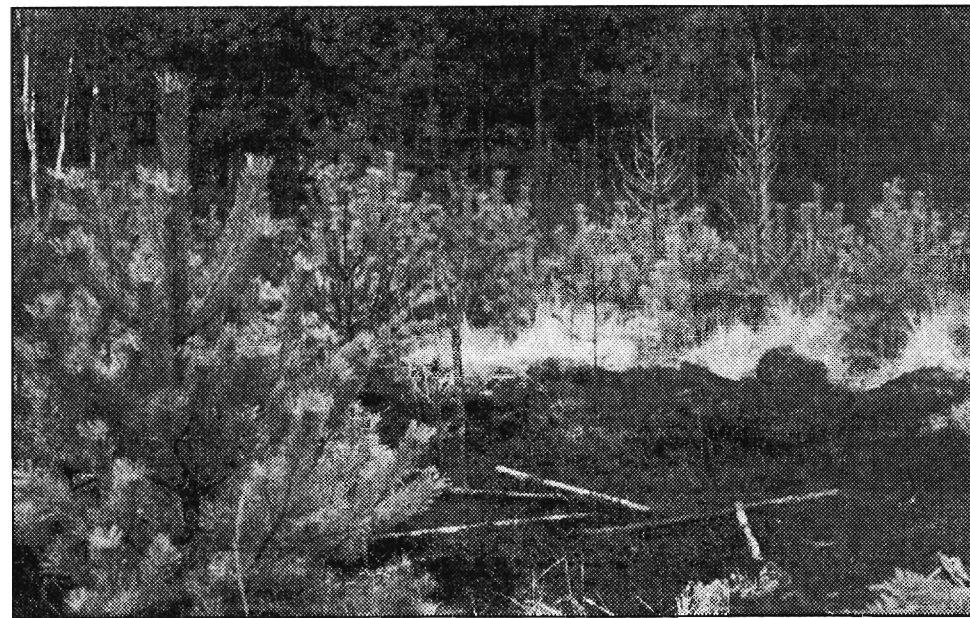
Wypalone młode drzewka, zwęglone ściernisko, osmalone pnie dużych drzew.

— *Niektóre duże sosny może sobie poradzą, ale liściastym nic nie pomoże* — wyrokuje jeden z leśników. *O, widzi pan* — pokazuje nadpalone gniazdo ptasie — *ile to szkody narobiło.*

Częste pożary zdarzały się w lasach Radawy tak mniej więcej do 1984 roku. Potem milicja się wzięła energicznie do roboty i przez dziesięć lat był spokój. Aż do roku 1994, kiedy to w dziewięciu pożarach (z czego osiem to były podpalenia) z dymem poszło około trzy i pół hektara lasu. Potem przez rok była cisza, a w 1996 cztery pożary spopieliły blisko pięć hektarów.

Rok bieżący zaowocował na samym początku ujawnieniem znaczących kradzieży drzewa. Medal ma jednak dwie strony. 12 marca wprowadzono w czyn pogróżki o mających płonąć lasach. I zapłonęły. W czarnej środę na obszarze ok. ośmiuset hektarów dokonano dziewiętnastu (!) podpalen. W sumie całkowitemu zniszczeniu uległo 12,5 hektara lasu. Straty wstępnie oszacowano na osiemdziesiąt tysięcy nowych złotych.

J.W.



**Życzenia zdrowych i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy**

**smacznego jajka i mokrego Śmigusa Dyngusa**

**wszystkim swoim Klientom**



**składają**

**Zakłady Mięsne „Jarosław” SA**

**HURTOWNIA**37-700  
PRZEMYŚLPLAC ŚW. FLORIANA 1  
ul. SPORTOWA 3  
TEL. / FAX (010) 78-35-29,  
TEL. (010) 78-97-12, wew.44**P O L E C A**

- ☆ wózki dla dzieci — głębokie, spacerowe, bliźniacze
- ☆ wózki dla lalek, rowerki, chodziki, jeździdelka
- ☆ zabawki, samochody, lalki, klocki
- ☆ maskotki ☆ puzzle ☆ lalki Barbie

ODBIORCOM HURTOWYM UDZIELAMY RABATÓW

PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE  
NA DOSTAWĘ TOWARU DO PUNKTU SPRZEDAŻY**Z A P R A S Z A M Y**

codziennie 8.00 — 16.00, w soboty 8.00 — 15.00

GW — 07410

*Uwaga Rolnicy i Ogrodnicy!!!***„A G R O L U X”**HURTOWNIA ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN  
JAROSŁAW, ul. Szczytniańska 3, tel./fax 21-58-18*oferuje w ciągłej sprzedaży środki ochrony:*

- ☆ chwastobójcze
  - ☆ owadobójcze
  - ☆ grzybobójcze
- do upraw polowych i ogrodniczych (warzywnych) produkcji renomowanych firm zagranicznych i krajowych m.in.:



ZENEKA, ROKITA, NOWA SARZYNA

*Polecamy również:*

- ziemię ogrodniczą — płynne nawozy dolistne —
- nasiona warzyw i kwiatów — sznurek polipropylenowy

NASI SPECJALIŚCI UDZIELAJĄ BEZPŁATNYCH PORAD  
W ZAKRESIE STOSOWANIA ŚRODKÓW OCHRONY  
ROŚLIN I NAWOZÓW*Zapraszamy w godz. 8 — 16, soboty 8 — 13*

G-047/4

**Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe****„R ó ż y c k i”**

Przemyśl, ul. Słowackiego 22, tel./fax 78-77-51

**INSTALACJE SANITARNE I GRZEWcze  
W NAJNOWSZYCH TECHNOLOGIACH**Energoszczędne, nowoczesne instalacje c.o. i ciepłej wody  
z rur wielowarstwowych tworzywowych KITEC oraz miedzianych.*Prowadzimy:*

- doradztwo — wykonawstwo — sprzedaż —
- w systemie ratalnym towarów:*

- ☆ kotły C.O. i C.W. firmy OCEAN ☆ podgrzewacze C.W. firmy JUNKERS ☆ zawory termostaticzne HEIMEIER, DANFOSS, COMAP ☆ pompy GRUNDFOS ☆ grzejniki
- ☆ kompletne wyposażenie w rury i złączki KITEC i miedziane ☆

**Zapraszamy w godz. 9 — 17, soboty 9 — 14**

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!!!

GW-082/5

**XERO**najtaniej  
Państwowa Służba  
Ochrony Zabytków  
Przemyśl, ul. Kościuszki 5**70 40 44****WIELKANOCNA****PROMOCJA!****20 proc. taniej****do 29 marca 1997 r.**

- Zawsze — bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta.
- Wszelkie zakupy na życzenie.
- Losowanie cennej nagrody dla pasażerów w drugą i czwartą sobotę miesiąca o godz. 12 w radiu Hot. Szczęśliwe numery w każdym „Pograniczu” na str. 7.

**Sklep ogrodniczy****„Dalia”**Przemyśl, ul. Opalińskiego 9  
(Kazanów — Tarasy)  
tel. 70-13-90*oferuje:*

- ☆ NASIONA
- ☆ KWIATY CEBULOWE
- ☆ SADZONKI KWIATÓW BALKONOWYCH
- ☆ środki ochrony roślin, nawozy
- ☆ kosiarki i pilarki
- ☆ folie tunelowe
- ☆ sprzęt ogrodniczy

PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ

GW-037/5

**Lek. JAN HOŁÓWKA****ginekolog, onkolog**

- cytologia
- leczenie nadżerek

*przyjmuje***w poniedziałki i środy  
od 17 do 19**

Przemyśl, Kopernika 23

Rejestracja telefoniczna 78-23-51

**CENTROSTAL S.A.****BAZA PRZEMYŚL**ul. Sielecka 11  
tel. 78-30-87, 78-83-89  
fax 78-83-89*oferuje w ciągłej sprzedaży:*

- blachy czarne i ocynkowane
- kątowniki, ceowniki, teowniki
- kształtowniki zimno gięte
- rury czarne i ocynkowane
- blachy dachówkowe

**O r a z**

- kształtowniki i blachy aluminiowe
- grzejniki aluminiowe i lakierowane
- wyroby ze stali nierdzewnej

**NISKIE CENY!!!****Zapraszamy w godz. 7-15, sob. prac. 7-13**Patronacki punkt sprzedaży — ORŁY — Baza GS, tel. 71-23-39  
USŁUGI ŚLUSARSKIE I SPRZEDAŻ DROBNA — „Elektromet”  
Przemyśl - Pikulice, tel. 78-58-59

GW 034/3

**FOTOLABORATORIUM****AGFA***twoje filmy w dobrych rękach***KOREKS**

PRZEMYŚL RYNEK 3 78-33-89

PHU S.c

**INDECO®**oferujemy PAŃSTWU  
duży asortyment trwałych  
i funkcjonalnych mebli  
POKOJOWYCH  
KUCHENNYCH  
BIUROWYCHSZAFY Z DRZWIAMI  
SUWANymi TO  
FUNKCJONALNA  
I NOWOCZESNA  
ZABUDOWA  
WNĘTRZPRZEMYŚL ul. REJTANA 1 tel./fax 78-39-93  
(Dawne KINO „OLIMPIA”)

GW-095/5

**S T O L B U D****Firmowy punkt sprzedaży poleca:**

- okna drewniane, 3-szybowe, jednoramowe
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej

**CENY PRODUCENTA!!!**

Sprzedaż ratalna

Teren hotelu „MARKO-EXIM”

Przemyśl, ul. Lwowska 36a

tel./fax 789-272 w.214

Wszystkie typy okien i drzwi dostępne są  
w ciągłej sprzedaży*Postaw na SOKÓŁKĘ  
masz problem z głową!*

GW-091

**FAHO**

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „FAHO” Spółka z o.o.

Hurtownia materiałów budowlanych

37-710 Żurawica 496 c. tel. (010) 713-402, fax (010) 78-80-58

*oferuje:*

- ☆ materiały budowlane w szerokim asortymencie
- ☆ stolarkę okienną i drzwiową
- ☆ usługi transportowe — dźwig 10 ton

*produkuje:*

- ☆ masy betonowe
  - ☆ tarcicę budowlaną (zapewniamy transport)
- Przemyśl, ul. Batorego 55, tel. 78-53-04

**Ceny producenta!**

SPRZEDAŻ RATALNA DO 5000 ZŁOTYCH (50 mln st. zł) — BEZ PORĘCZYCIELI

Nasze punkty handlowe:

- ☆ Żurawica 496 c
- ☆ Przemyśl, ul. Batorego 55
- ☆ Przedmieście Dubieckie 48
- ☆ Bircza 122

GW-036



## Dla smakoszy

# KUCHNIE ŚWIATA U SŁOWIKA

Od kilku już lat Jarosław, przypominając sobie dawne tradycje handlowe, na powrót stał się ośrodkiem spotkań przedstawicieli życia gospodarczego i handlowego z wielu krajów. Dzieje się to w dużej mierze za sprawą kontaktów wielu firm z zagranicznymi kontrahentami lub udziałowcami, jak i odbywających się co kwartał międzynarodowych targów — Wielkiej Giełdy Galicyjskiej. Wiadomo, handlowcy i przemysłowcy też ludzie, potrzebują dobrze i smacznie zjeść. Można to z pewnością uczynić w restauracji „Relax” u Słowika przy ulicy Słowackiego 4.

Restauracja kierowana od 10 lat przez pana Tadeusza Słowika serwuje śniadania, obiady, kolacje. Zwyczajowa ich nazwa nie może być jednak ograniczona wyłącznie do określonej pory dnia, gdyż w gastronomii coraz bardziej widać zwyczaj spożywania posiłków na modłę europejską, np. obiad późnym wieczorem.

Specjalnością zakładu jest kuchnia polska i chociaż praktycznie nie jedyna, jest jednak w „Relaxie” dominującą. Z dań obiadowych możemy wymienić niektóre — barszcz z krokietem, krem pieczarkowy z groszkiem ptysiowym, rosół, żurek, buliony, kotlety mięsne, pieczenie wieprzowe i wołowe w sosach, zrazy wołowe, bite i w śmietanie oraz (jakże mogłoby im zabraknąć) golonka wieprzowa i schabowy z kapustą, a z drobiu — kurczak po myśliwsku.

Potrawy naszej kuchni serwował pan Słowik wielokrotnie przybywającym z wielu krajów Europy i świata.

Wpisy w księdze pamiątkowej lokalu najlepiej świadczą o uznaniu walorów polskiej kuchni przez gości, wśród których byli także fachowcy z „branży”. Pan Tadeusz wspomina pobyt Włochów, wśród których był p. Michele prowadzący restaurację „Emma” w Iserni, z zaprzyjaźnionego z Przemysłem regionu Molise. Degustowali oni wiele dań, m.in. stek z pieczarkami, wieprzowinę ze śliwkami, ale najbardziej przypadły im do smaku — kotlet z drobiu panierowany i czerwony barszcz z krokietem. Ten ostatni zrobiłby furorę u „bezzupowych” Włochów — stwierdzili.

Goście z Italii nie ograniczali się tylko do spożywania polskich specjalności, zrewanżowali się prezentacją kilku potraw ze swej ciekawej i dla wielu smacznej kuchni.

A więc na apetyt: aperitif „Aleksander” (brandy, kakao, jajko i grappa — melisańska wódka z winogron) i zakąski: platy suszonego mięsa wieprzowego — *prasciuto* i *capollo* (z karkówki), plasterki suszonej kiełbasy, różne gatunki serów żółtych, i przede wszystkim,

*mozzarella bociano* (małe kulki z sera białego).

Jako dania główne serwowano *agnello* — jagnię pieczone z frytkami i sałatką z pomidorów, makaron z trufkami (hodowla i zbiór tych grzybów, a są i białe, i czarne — to we Włoszech cała historia) oraz spaghetti z sugiem (sos pomidorowy) i parmezanem. Kuchnia włoska



ka nie byłaby pełna gdyby zabrakło w niej pizzy. A więc była i *pizza pazza* — „pizza szalona” z ostrą papryką i innymi palącymi dodatkami — wywołująca szalone pragnienie. Na jego ugaszenie podano czerwone wino, do jedzenia rozcieńczone — bo takie najlepiej ułatwia trawienie.

Włoski kucharz, przygotowując swe specjalności, zazdrośnie strzegł tajników ich receptury, ale pomimo to udało się co nieco podpatrzeć (przepis przy końcu tekstu).

Rozpisałem się o kuchni włoskiej, ale nie tylko ona zadomowiła się u „Słowika”. Efektem pobytu Czechów, też gości Giełdy Galicyjskiej: jest umiejętność przyrządzania i serwowania charakterystycznych potraw ich kuchni, a więc: *knedlików*, *kapusty po morawsku*, *knedlików bułkowych*, *klopsików z podrobów (wątroby)*, *sałatek czeskiej* czy *morawskiej*.

I tutaj też zdradzamy Czytelnikom jeden z przepisów. Przydadzą się, być może, na urozmaicenie świątecznego menu.

W „Relaxie” u Słowika jest też trochę egzotyki, a więc można zjeść także coś z *kuchni chińskiej*. Oczywiście, nie jest to typowa 100-procentowa, w składnikach i w przygotowaniu „chińszczyzna”, tym niemniej potrawy te dają niejaki wyobrażenie o specyfice tej oryginalnej w światowej skali kuchni. Na życzenie klienta może

być przyrządzona np. cielęcina z sosem pięciosmakowym, ryby przyprawione chińskimi przyprawami czy sosami, owoce morza, egzotyczne warzywa (szparagi, bakłażany).

Obecnie, gdy nie ma problemów z zakupem artykułów spożywczych, w tym także przypraw z różnych, nawet odległych stron świata, wzrasta możliwość przyrządzania potraw wielu kuchni; następuje również łączenie ich elementów. U Słowika do różnych produktów dodaje się własną inwencję recepturową — z pozytywnym efektem.

A więc — **gastronomiczna namiastka wielkiego świata „U Słowika” w Jarosławiu.**

### Śledzie a'la alicze — kuchnia włoska

Śledź marynowany 0,40 kg, papryka świeża 0,40 kg, groszek konserwowy 0,10 kg, czosnek 0,05 kg, olej 0,5 l, zielona pietruszka 1/2 wiązki, oregano. Wydajność 10 porcji.

Śledzie pokroić wzdłuż w paski, ułożyć na półmisku. Paprykę pokroić w kostkę. Pomiędzy płatami śledzia ułożyć pokrojoną paprykę. Udekorować groszkiem, zieloną pietruszką, posypać oregano, drobno posiekanym czosnkiem, zalać olejem.

### Salatka morawska — kuchnia czeska

Kiełbasa parzona 0,70 kg, cebula 0,10 kg, ogórki konserwowe 0,15 kg, majonez 0,10 kg, musztarda 0,02 kg, ketchup 0,02 kg, sól, pieprz. Wydajność 1 kg.

Cebulę obrać, pokroić w cienkie paseczki i zamarynować. Kiełbasę i ogórki konserwowe pokroić w paseczki. Wyciśniętą z marynaty cebulę i ogórki konserwowe połączyć z kiełbasą i pozostałymi składnikami. Doprawić solą i pieprzem.

Smacznego!

Wiesław WAREJKO

## PANIE NA START!

Czy chcesz zostać mistrzynią kierownicy? Jeśli tak — weź udział w zabawie

### „KOBIETA NA PROSTEJ”

organizowanej przez Regionalne Centrum Daewoo w Lublinie.

W I Kryterium Daewoo startować mogą pełnoletnie panie z ważnym prawem jazdy. W 10 miastach, w których działają placówki lubelskiego Centrum Daewoo odbywają się eliminacje. Mieszkanki Przemysła i województwa także mają szansę wystartować w tej sportowej rywalizacji. Eliminacje w Przemysłu odbędą się

w niedzielę 13 kwietnia br.

Aby wziąć udział wystarczy wypełnić zamieszczony poniżej kupon i złożyć go w sklepie „SZTUK-BUD” w Przemysłu, ul. 3 Maja 61 A, w terminie do 8 kwietnia br. Uzyskacie tam Panie również więcej informacji o regulaminie imprezy.

Zawodniczki będą miały do pokonania trasę sprawnościowo-sportową na czterech oferowanych w Polsce przez Daewoo samochodach: Tico, Nexia, Espero oraz Polonez. Suma czasów poszczególnych przejazdów da wynik końcowy zawodniczki.

Pilotami zasiadających za kierownicą pań mogą być mężczyźni. Zdobywczynie trzech czołowych miejsc reprezentować będą Przemysł w finale kryterium Daewoo, który odbędzie się 20 kwietnia w Lublinie. Przewidziane są również atrakcyjne nagrody.

A więc, Miłe Panie — zapraszamy na start!

W.W.

**KOBIETA  
na  
PROSTEJ**  
I KRYTERIUM DAEWOO

Kupon  
zgłoszeniowy

1. Imię i nazwisko .....
2. Posiadam aktualne prawo jazdy (numer) .....
3. Adres i telefon .....
4. Chcę wziąć udział w I Kryterium Daewoo „Kobieta na prostej”, które odbędzie się w Przemysłu, w dniu 13.04.1997 r.

Kupon należy złożyć lub przesać pod adresem:

Sklep „SZTUK-BUD”, 37-700 Przemysł, ul. 3 Maja 61 A

ŚLĄSKIE CENTRUM  
SPRZEDAŻY TAPET  
PPHU "MADEX" w Tychach  
BEZPOŚREDNI IMPORTER



**ZAPRASZA**

do nowo otwartej hurtowni

Przemysł-Łapajówka  
tel. 780 420

**TAPETY**  
**KASETONY SUFITOWE**

Specjalna  
oferta dla  
sklepów -  
wysokie  
rabaty

okleiny samoprzylepne, fototapety,  
panele sufitowe, rozety i listwy  
ozdobne, maty podłogowe,  
okładziny ścienne, kleje

**CENY NAJNIŻSZE W REGIONIE**



